Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1935 L — Nr. 126

Narodowe poglądy na sprawę robotniczą.

My narodowcy zawsze pamiętaliśmy o tem, że **polski robotnik** jest **synem Macierzy Polskiej i naszym bratem.** Pamiętaliśmy o tem, **że stan** robotniczy **jest tak samo potrzebny, jak inne**, że zatem musi w całej pełni uzyskać **równouprawnienie obywatelskie.** Wiemy, że stany — klasy społeczne, były i być muszą, bo inaczej społeczeństwa i narody i państwa ani żyć ani rozwijać by się nie mogły. Wiemy, że były i być muszą pewne różnice stanowe, które jednak **nie powinny być szeroką przepaścią, dzielącą stany od siebie albo wytwarzające wrogie przeciwieństwa.** Nam chodzić musi **o słuszne zrównoważenie interesów wszystkich stanów** na podstawie **chrz. sprawiedliwości i miłości i zgodną współpracę** wszystkich stanów dla dobra całości, dla dobra Narodu. Wiemy dobrze, że **krzywda jednego stanu** musi wkońcu odbić się na **całości.**

Z tych ogólnych zasad wychodząc, domagamy się dla stanu **robotniczego** — jako **najsłabszego członka społeczeństwa, należytej opieki i pomocy społeczeństwa i państwa.**

Domagamy się dla polskiego robotnika **pracy i godziwego zarobku w Polsce. Społeczeństwo pol. i państwo powinny sobie podać ręce do wspólnego wysiłku, aby każdy polski robotnik miał pracę i zarobek,** wystarczający na godziwe utrzymanie rodziny. W miarę rozwoju życia gospodarczego powinien zarobek **wzrastać** tak, aby z niego robotnik polski mógł opłacić koszty godziwego utrzymania, aby mógł w słusznej mierze **brać udział w życiu kulturalnem,** aby też przy rozumnej i oszczędnej gospodarce **mógł sobie i rodzinie zabezpieczyć przyszłość,** zdobywając sobie taką czy owaką własność **(domek z ogródkiem, kapitalik w depozycie, udziały w przedsiębiorstwie.)** Pewnieć, że tego z dziś na jutro zdobyć nie można, ale nam chodzić musi zgodnie ze wskazaniami **Encyklik Papieskich,** aby czynić ku temu przygotowania **i torować drogę.** Jesteśmy zwolennikami **organizacji stanowej,** w której skupiali by się tak pracodawcy, jak i **robotnicy na zasadach chrześcijańskich.**

Domagamy się, aby w Polsce przed wszystkimi **polscy robotnicy uzyskiwali pracę i zarobek,** a w Polsce mamy tak wielkie do wykonywania prace, **iżby ich starczyło na długie lata dla wszystkich polskich robotników i dla tych,** którzy za pracą i chlebem **na obczyźnie tułać się muszą,** często skazani na wyzysk i poniewierkę.

Zasadniczo żądamy, aby w Polsce każdy polski robotnik znalazł odpowiednią pracę. **Emigrować mają żydzi, a nie Polacy.** Tylko w razie przeludnienia możnaby tolerować polską emigrację, ale celową, pod troskliwą opieką polskiego społeczeństwa i państwa na podstawie **specj. umów krajowych.** Celowa, dobrze obmyślona i mądrze kierowana **emigracja,** zwł. osadnicza, mogłaby z czasem stać się b. pożyteczną Macierzy, a korzystną też dla nadmiaru ludności polskiej.

Domagamy się dla polskiego robotnika **należytej opieki społecznej.** Ustawy państwowe chronić powinny od **wyzysku sił i zdrowia robotnika polskiego,** dać mu należytą ochronę zdrowia. Nasze **ubezpieczenia społeczne były i są wadliwe,** obciążały nadmiernie tak pracodawców, jak też pracobiorców, dając zbyt mało ubezpieczonym, bo rozbudowano zbyt szeroko ubezpieczenia i zakłady, budowano za kosztowne gmachy i nadmiernie rozbudowano aparat administracyjny. Reformy dotychczasowe powiększyły błędy i jeszcze więcej pogorszyły wydajność ubezpieczeń. Mówi się i pisze o wielkiej reformie ubezpieczeń społ., którą opracowuje się w Ministerstwie — **znów bez udziału zainteresowanych.** Obawiać się należy po tak licznych **zawodach,** że będzie to znów **ustawa małożyciowa,** może nawet piękna w teorji, przy zielonym stoliku, ale w praktyce małokorzystna, a **uciążliwa.** Słuszne jest, aby robotnik był **ubezpieczony na wypadki choroby i niezdolność** do pracy wzg. na starość, by ubezpieczenie zapewniało mu w przybliżeniu byt **na czas choroby i niemocy.** Opieka ta powinna być godziwa, a nie **taka sobie urzędowa, biurokratyczna.** Bodajże polecałoby się, aby Ubezp. Społ. wciągnęła do współpracy organizacje charytatywne i za ich pośrednictwem roztaczała opiekę.

Polski robotnik ma prawo do **godziwego zaspokajania** swoich słusznych **aspiracyj kulturalnych i potrzeb religijnych.** Społeczeństwo i państwo winny wspólnemi siłami zgodnie działać w tym kierunku, aby **podnosić stan kulturalny** polskiego robotnika i ułatwiać mu **religijno-moralne wyrabianie** siebie i swego potomstwa. Tu koniecznie potrzebna działalność Kościoła, którą państwo i społeczeństwo najgorliwiej popierać powinny. (Stow. Kat. Rob. — Kat. Młodzieży).

Nie chcemy, aby polski robotnik był ciemnym i zacofanym, raczej chcemy, aby **podnosił się na coraz to wyższy poziom,** aby się stał **inteligentnym robotnikiem i pełnowartościowym obywatelem.**

Niema być nasz robotnik poniewieranem popychadłem, ale **poważanym obywatelem.** Musimy naszego polskiego robotnika doprowadzić do takiego poziomu, aby zasługiwał na poważanie wszystkich, aby **sam w sobie miał pełne zrozumienie swej odpowiedzialności i pełne poczucie swojej rzeczywistej, a nie tylko urojonej godności.** Naturalnie przyznajemy polskiemu robotnikowi **prawo do kształcenia dzieci** w miarę ich zdolności. Robotnik polski powinien stanąć **na takim poziomie, iżby dzieci robotnicze,** któreby się wybiły na **wyższe stanowiska, nie wstydziły się swego „niskiego" pochodzenia, raczej szczyciły się, że wyszły z robot. stanu,** bo przecież żaden stan i żadna praca nie hańbią, a **każda praca uczciwa — to zaszczyt. Wstydzić się powinni tylko leniuchy, marnotrawcy i szkodnicy** — z jakiegokolwiek stanu pochodzą.

Takie są w ogólności narodowe zapatrywania na sprawę robotniczą. Nie wchodzimy w szczegóły, bo te wymagałyby bardzo obszernych wywodów. Zresztą szczegóły zależą w wielkiej mierze od stosunków i warunków i muszą być do nich dostosowywane.

W końcu trzeba zastanowić się nad pytaniem, **skąd brać środki na pracę dla polskich robotników. Nie możemy być zwolennikami zaciągania nowych pożyczek zagranicznych,** które nasz kraj zanadto obciążają i wyzyskują. **Żydowsko-masońskiemu kapitalizmowi na tem zależy, aby Polska nie podniosła się gospodarczo, aby Polska pozostała jakby kolonją eksploatacyjną** dla **żydowsko-masońskiego przemysłu i handlu.**

Dogodnych i tanich pożyczek spodziewać się nie możemy, a przy obecnym systemie fiskalnym nie możemy tworzyć własnego kapitału. Jednak robotnik, pracujący w kraju i dla kraju, przysparza dobrobyt i sam zarabiając, podnosi zarazem konsumpcję w kraju. Dlatego łożony na inwestycje grosz nie wyjdzie zagranicę, a pozostanie w kraju. **Dlatego nie należy być tak lękliwym w poświęcaniu kapitałów na inwestycje.** Przy dobrej woli **potrzebne środki pieniężne znaleźć się muszą. A inwestycyj potrzeba niezmiernie dużo,** np. regulacje rzek i meljoracje nieużytków i bagień, któreby dały miljony hektarów ziemi użytkowej dla miljonów Polaków. Nieużytki, nie nadające się pod uprawę, należałoby zalesiać i tworzyć na przyszłość nowy majątek narodowy. Potrzeba nam dziesiątek tysięcy km. nowych dróg bitych i kolei. Elektryfikacja kraju dałaby również wielkie korzyści i byłaby stałem źródłem dochodów. Ksiądz — Narodowiec.

Młodzież katolicka w Gdańsku chroni się do kościoła przed napadami hitlerowców.

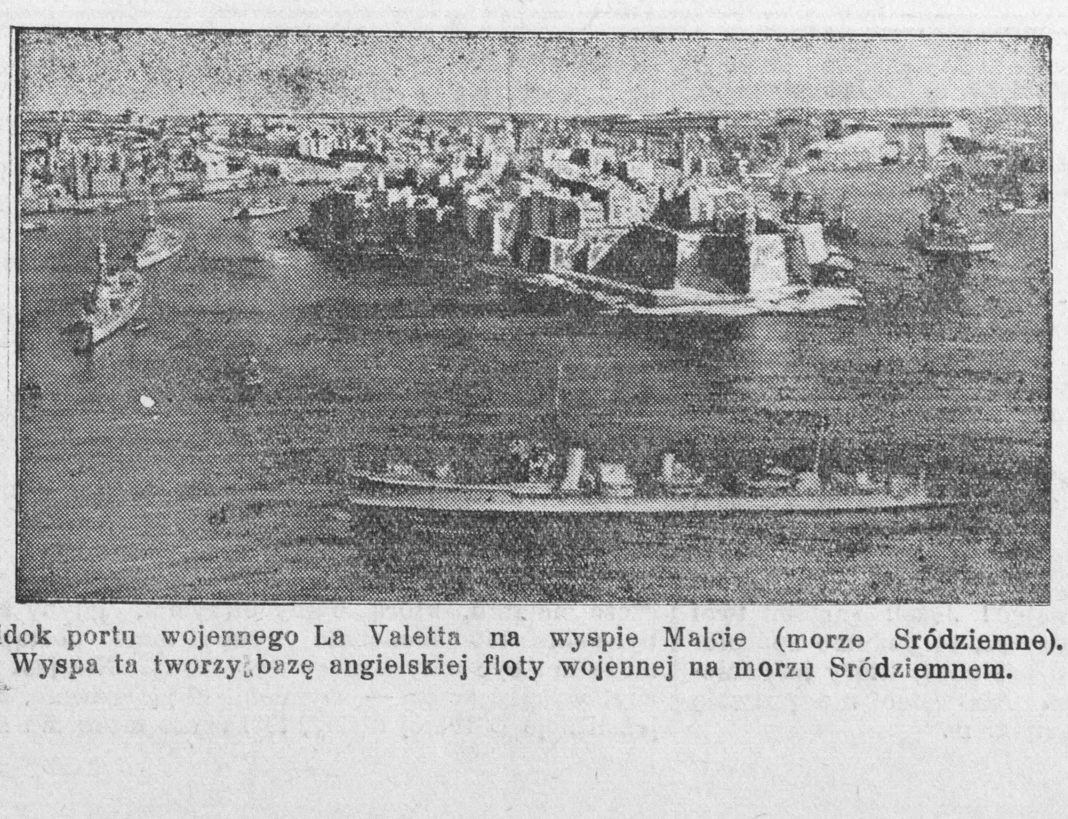
Młodzież katolicka była w Gdańsku już niejednokrotnie przedmiotem napadów ze strony młodych hitlerowców.

Ostatnio znów zaszedł fakt bardzo jaskrawy, tem poważniejszy, że pociągnął za sobą nieprzewidziane skutki. Mianowicie podczas ćwiczeń przygotowawczych młodzieży niemiecko-katolickiej do obchodu święta Chrystusa Króla do schroniska młodz. kat. przy Wallgasse wtargnął większy oddział młodych hitlerowców, wszczynając awantury. Księży katolickich, usiłujących ich uspokoić, obrzucili ohydnemi obelgami. Przywołana policja awanturników tylko przejściowo uspokoiła.

Gdy młodzież katolicka odchodziła do domu, młodzi hitlerowcy usiłowali znowu rozpocząć awantury. Do napadu nie doszło jedynie z tego powodu, ponieważ młodzież katol. szła w zwartym szeregu.

Hitlerowcom wszakże udało się napaść 15 letniego H. Kaczmarka, na którego się rzuciło ok. 20 młodych opryszków, którzy, pastwiąc się nad nim, poturbowali go do niepoznania. Dopiero dwie dziewczynki, uciekające także przed hitlerowcami, spostrzegły leżącego w kałuży krwi bezprzytomnego chłopca. Chłopcem zaopiekował się ks. prał. Bruski. Było to około północy.

Aby młodzież katolicką ochronić od podobnych napadów, zarządzono, aby dalsze ćwiczenia przygotowawcze młodzieży katolickiej do tego obchodu odbywały się w bazylice św. Mikołaja. Jak widać, katolicy w Gdańsku zniewoleni są przed napadami hitlerowskiemi chronić się do kościołów. Nie rzuca to pochlebnego światła na stosunki bezpieczeństwa publicznego w Gdańsku.



Widok portu wojennego La Valetta na wyspie Malcie (morze Śródziemne). Wyspa ta tworzy bazę angielskiej floty wojennej na morzu Śródziemnem.

Przyjazd bankierów angielskich do Warszawy.

Warszawa. W dniu 20 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele jednego z poważniejszych banków londyńskich, a mianowicie: Hambros Banku. Skład delegacji stanowią pp.: Olaf Hambro, prezes i dyrektorzy Banku: płk. Hambro i Hugh Smith. Hambros Bank należy do grupy banków zagra-Granicznych, zaprzyjaźnionych z Bankiem Handlowym w Warszawie, w którym posiada udział w kapitale akcyjnym.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Ofensywa włoska na froncie południowym.
Włosi mówią o porażce Abisyńczyków.

Asmara. Według wiadomości, otrzymanych tutaj z włoskiej Somali w sobotę o godzinie 21, wznowiono ofensywę pomimo ulewnych deszczów.

Wojska włoskie sforsowały rzekę Szebeli, nad którą Abisyńczcy zbudowali silnie umocnione pozycje. W ataku brało udział dużo samolotów.

W ręce Włochów wpadły znaczne tabory abisyńskie.

Włosi zdobyli sztandar, 2 działa i kilka karabinów maszynowych oraz obsadzili miejscowość Szelawie. W kołach włoskich określa się ten sukces jako najważniejszą operację od czasu obsadzenia Gerlogubi.

Kilkakrotne bombardowanie Makalle.

Adua. Abisyńczycy postanowili wydać Włochom oddawna unikaną, a przygotowywaną walkę na linji Amba Aladżi — Sakota, gdzie dokonali wiele prac technicznych o charakterze obronnym, a przedewszystkiem podwójną linję okopów.

Na froncie północnym w związku z tem lotnictwo włoskie przedsięwzięło szereg głębokich wypadów, docierając aż do Magdali, celem przeszkodzenia koncentracjom wojsk nieprzyjacielskich.

Potwierdza się wiadomość o kilkakrotnem bombardowaniu Makalle, które pozbawione jest załogi wojskowej. Włoskie samoloty zestrzeliły aparat murzyna nowojorskiego, Samuela Dole, będącego na służbie w lotnictwie abisyńskiem.

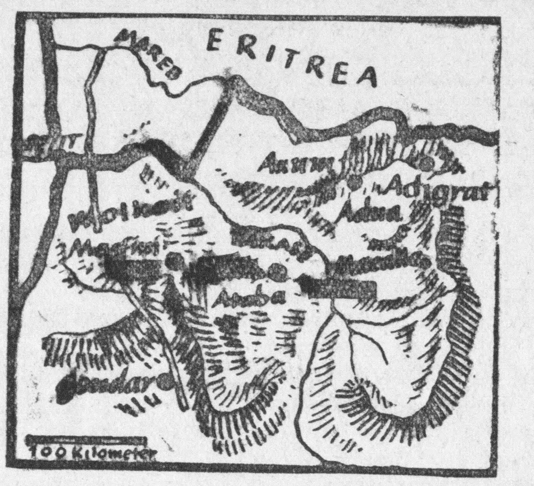
Podbój Abisynji może trwać kilka lat. Opinja angielskiego generała.

Londyn. Generał major Temperley pisze w „Daily Telegraphie": Jeśli Włochy będą prowadziły dalej swą ofensywę w dotychczasowem tempie, to prawdopodobnie będą potrzebowali przynajmniej trzech lat, aby dotrzeć do Addis Abeby, ponieważ w roku będą mieli do dyspozycji tylko 7 miesięcy w suchej porze roku. Jak się zdaje, włoski sztab generalny faktycznie już przed kilku miesiącami ostrzegał Mussoliniego, wskazując na to, że pochód do stolicy Abisynji może trwać 3 lata, a ostateczne podbicie reszty kraju będzie wymagało dalszych 3—4 lat.

860 tys. wojowników wystawi Abisynja.

Londyn. Ze źródeł angielskich donoszą, iż Abisyńczycy posiadają następujące siły: Ras Ajalu 40.000 ludzi, Ras Sejum 100.000, Ras Kassa 70.000, Ras Imiru 50.000, Ras Borku 20.000, następca tronu 50.000, Ras Balcza 20.000, Ras Nasibu 220.000, rezerwy wraz z wojskami Negusa w Addis Abeba 300.000. Razem więc Abisynja po dokonanej mobilizacji postawi 860.000 wojowników armji regularnej i nieregularnej.

Wojska włoskie w obecnym stanie dysponują czterema korpusami z południa i trzema od północy i wschodu. Oddziały te są doskonale wyekwipowane wraz z pomocami technicznemi i licznem lotnictwem, które na froncie somalijskim liczy 350 jednostek, zaś na froncie erytrejskim około 500 samolotów.



Mapka orjentacyjna frontu włosko-abisyńskiego. Czarne linje przedstawiają posuwającą się armję włoską.



Włoski generał Nobile powołany został przez Mussoliniego z wygnania ponownie do służby czynnej.

Tylko wczesne

odnowienie przedpłaty

za „DRWĘCĘ" na listopad lub listopad i grudzień zapewni każdemu sprawną dostawę gazety na początku każdego miesiąca.

Listowi przyjmują zamówienia tylko do 25 bież. mies.

Prosimy Szan. Czytelników nietylko samym zapisać gazetę, lecz nakłonić także innych, bo w czasach dzisiejszych, kiedy dzieją się doniosłe wydarzenia w Polsce, jak i w świecie całym, trudno obyć się bez gazety, która o tem wszystkiem informuje.

List I. J. Paderewskiego.

„Kurjer Warszawski" zamieścił list I. J. Paderewskiego, w którym ten Wielki Polak i Wielki Artysta, dowiedziawszy się o zamiarze grona osób wybitnych uczczenia rocznicy Jego urodzin — uprasza o zaniechanie tego zamiaru.

„Długie życie — pisze I. J. Paderewski — nie stanowi zasługi, jest tylko zrządzeniem Opatrzności. Cokolwiek w służbie Ojczyzny zdołałem uczynić, powstało z gorącego umiłowania Narodu i poczucia obowiązku. Nie oczekiwałem i nie pożądam za to żadnej nagrody. Wszelka odezwa, powołująca ogół do współudziału w zamierzonym obchodzie, będzie mi nadwyraz przykra. Nigdy nie naprzykrzałem się Społeczeństwu i nie chciałbym, ażeby Mu narzucono moją osobę".

Zwolniony z Berezy. Jeszcze 16 narodowców.

W piątek, dnia 18 bm., został zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej dr. med. Jan Mamak, prezes zarządu powiatowego Stron. Narodowego w Ostrowie Wlkp. Dr. Mamak przebywał w Berezie 6 tygodni.

W Berezie pozostaje jeszcze 16 członków S. N.

B. poseł Pragier we więzieniu.

Do kancelarji więzienia Mokotowskiego zgłosił się celem odbycia kary 3 lat w procesie brzeskim działacz Centrolewu, b. poseł Pragier.

Żałobna kronika kościelna.

Ś. p. ks. dr. Franciszek Michalski, prałat domowy Jego Świątobliwości, kanonik katedralny Chełmiński.

Dnia 20 bm. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., w 69 roku życia i 45 kapłaństwa śp. ks. dr. Franciszek Michalski, prałat domowy Jego Świątobliwości i kanonik katedralny Chełmiński. Eksporta zwłok z domu żałody do katedry odbyła się w środę, dnia 23 bm. o godz. 4 po południu, a nazajutrz uroczystości pogrzebowe o godz. 9.30. R. I. P.

Zgon wielkiego działacza Józefa Czyżewskiego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w poniedziałek o godzinie 7.45 rano zmarł w Gdańsku wielki działacz narodowy z czasów zaborczych i gorący patrjota śp. Józef Czyżewski. Cześć jego pamięci!

Obszerniejsze wspomnienie zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Konsul Klotz przybył do Warszawy.

Wobec cofnięcia exequatur w Czechosłowacji polskiemu konsulowi Klotzowi tenże przybył do Warszawy, taksamo konsulowie Czechosłowacji Dolżal i Maixner opuścili Poznań i Kraków i odjechali do Czechosłowacji.

Obniżka stopy dyskontowej.

Gdańsk. Bank gdański obniżył z ważnością od poniedziałku południa stopę dyskontową z 6 na 5 procent oraz stopę lombardową z 7 na 6 procent.

Huraganowe burze.

Na morzach północnych szaleją huraganowe burze, pochłaniając liczne ofiary.

Przeszli kandydaci opozycji w prezydjum Skupczyny w Jugosławji.

Ostatnio odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Skupczyny. Tak na przewodniczącego jak i wiceprzewodniczących sekretarzy wybrano kandydatów opozycji.

Wybory do Senatu we Francji.

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Senatu, przy których ćwierć członków Senatu została wybrana. Na ogół obraz Senatu przez niedzielne wybory się nie zmieni. Wybory wykazały dalsze pewne posunięcie na lewo. Laval, o którego wybór się obawiano i dlatego postawiono go aż 3 okręgach, przeszedł w jednym i drugim.

Zgon Artura Hendersona.

Zmarł w Londynie jeden z przywódców angielskiej Labour Party, przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej, Artur Henderson.

Siostra Lenina zmarła.

W Moskwie zmarła w wieku 71 siostra Lenina, wybitna członkini partji komunistycznej.

Proces w aferze Stawiskiego.

Proces 21 oskarżonych w aferze Stawiskiego wyznaczony został na 4 listopada!

Gigantyczny lot mjr. Karpińskiego
do Australji rozpoczęty.

Warszawa. Onegdaj rano maj. Karpiński rozpoczął wielki lot Warszawa—Melbourne w Australji.

Maj. Karpiński wystartował o godz. 6.32 z lotniska wojskowego na Okęciu. Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Również na trasie panują pomyślne warunki do lotu.

Na lotnisku na Okęciu mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przyjaciele lotnika. Między godz. 5.30 a 6.30 poczyniono ostatnie przygotowania. Samolot jeszcze raz poddano dokładnym oględzinom. Po rozgrzeniu silnika w otwartej kabinie zajęli miejsca mjr. Karpiński, a zanim mechanik Regalski. Obaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony.

Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych zgórą na 20 godzin lotu, aparat wzniósł się szybko, szybując na południowy wschód. Major Kapiński nie doleciał do Konstantynopola, a zmuszony był lądować w Bukareszcie.

7

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Pozwól mi pan chociaż powiedzieć mu, — odezwał się wreszcie, — że przebaczasz! Jestem pewny, że nie zażąda czegoś więcej od pana!

— Mój panie, mógłbym ci powiedzieć że mu przebaczam, ale mam tę właściwość, że mówię zawsze tylko to, co myślę. A tego nigdy nie mógłbym myśleć.

— Przecież nie kosztowałoby to pana nic....

— Panie Morel, jestem ci bardzo wdzięczny, ale czy nie zechciałbyś dopełnić miary uprzejmości i wystarać mi się o dorożkę?

— Nie jesteś jeszcze dosyć silnym, milordzie — nie możesz jeszcze wstać! Jeżeli znajomi twoi niepokoją się, że nie wracasz, to pomimo spóźnionej pory postaram się o posłańca, który im zaniesie wiadomość o panu. Ale wstać nie pozwolę eszcze pod żadnym warunkiem.

Morton usiłował znów podnieść głowę, lecz upadł zaraz na poduszki. Głowa ciężyła mu tak, jak gdyby była z ołowiu. Westchnął więc głęboko i leżał cierpliwie.

— Nie mam przyjaciół w Paryżu, — odpowiedział po chwili, — i nikt się o mnie tu nie lęka.

— Tem lepiej. Za dwie lub trzy godziny będzie pan o wiele lepiej. Staraj się pan usnąć tymczasem!

Mówiąc to, wstał Morel, i obróciwszy się plecami do leżącego, usiadł przy stole i zaczął układać rozrzucone papiery.

— Wspominałeś pan, — odezwał się nagle Morton, — że widujesz się raz po raz z moim kuzynem?

— Z Robertem, tak bardzo nawet często, — odpowiedział lekarz obojętnie.

Morton czuł się znowu o wiele słabszym.

— Więc powiedz mu, — szepnął, — że ta część majątku, którą byłby otrzymał, gdyby nie był sobie tak haniebnie wobec mnie postąpił, może mu być natychmiast wypłaconą. Nie jest to zbyt wysoka suma — wymienił ci ją pewnie, ale jeżeli żyje w takiej nędzy, to zawsze może mu się na coś przydać. Stawiam wszakże jeden warunek. Powiedz mu, aby napisał do mego adwokata i podał swój adres. Adwokat pośle mu pieniądze zaraz, pod warunkiem........

— Pod jakim?

Ze nigdy nie zbliży się do mnie. Musi się pisemnie do tego zobowiązać. Powiedz mu to pan. Wtedy dostanie pieniądze.

— Dobrze, powiem!

Doktor Morel wziął teraz ze stołu mały, skórzany futerał i machinalnie nacisnął sprężynę. Maleńka ostrą zakończoną igłą szprzyczka, taka, jakiej się używa do zastrzykiwania morfiny, wypadła na ułożone papiery. Morel wziął szprzyczkę i spróbował na paznogciu ostrość igły.

— Więcej nie masz mu do powiedzenia, milordzie? — zapytał po chwili.

Morton milczał, lecz podniósł rękę, rozpiął surdut i wyciągnął z bocznej kieszeni obszerny pugilares. Otworzywszy go, wyjął banknot tysiąc frankowy, położył go na łóżku, schował resztę do pugilaresu i kładąc go znów do kieszeni, rzekł do lekarza, przysłuchującego się uważnie szelestowi banknotów:

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 23 października 1935 r.

Kalendarzyk. 23 października, środa, Seweryna i Romana B.M.
24 października, czwartek, Rafała Arch.
Wschód słońca g. 6 — 15 m. Zachód słońca g. 16 — 27 m.
Wschód księżyca g. 3 — 29 m. Zachód księżyca g. 15 — 19 m.

ZNOWU?!

Reklamy, ulotki, afisze, artykuły zapowiadają na terenie całej diecezji chełmińskiej od 1 listopada rb. do 8 tegoż miesiąca „Tydzień Miłosierdzia”, zorganizowany przez Związek Tow. Charytatywnych.

Niejeden wzruszy niecierpliwie ramionami: Znowu: — Tyle już tych „dni”, „tygodni” i „świąt”, a każda uroczystość, połączoną z kwestami i zbiorkami — nic, tylko składać i składać ofiary!

Tak, może to i słuszne, ale pozwólmy sobie powiedzieć, że, jeżeli co może nas wyratować z dzisiejszej, tragicznej sytuacji, to właśnie ofiara.

Nietylko już Kościół, nietylko religja, ale świat sam domaga się dziś od nas tej bolesnej, prawdziwie chrześcijańskiej ofiary!

Masa społeczna jest dziś wyczerpana — spełnienie więc obowiązku miłosierdzia tem trudniejsze, tem uciążliwsze, ale tem doskonalsze, jako sposób okupienia dotychczasowego samolubstwa i obojętności.

Minęły bowiem czasy, kiedy każdy myślał tylko o sobie, usuwał z drogi innych, aby osiągnąć własne szczęście!

— Nie! Hasłem dnia dzisiejszego: jeśli chcesz ty żyć — dopomóż drugiemu, czyń caritas, jesteś odpowiedzialny w równej mierze z innymi za zbrodnie, nędzę i grzechy twego społeczeństwa!

— Nie wolno ci stać na uboczu — choćby kosztowało cię to wiele, choćby ceną tego miało być wyrzeczenie się przyjemności i daleko idące ograniczenie potrzeb — musisz czynnie okazać miłość bliźniego albo przez wstąpienie do organizacyj charytatywnych albo przez poparcie ich materjalnie!

To już nie rada tylko ewangeliczna, ale wprost nakaz doby obecnej!

Przyszła chwila, kiedy w czyn trzeba wcielić trochę może lapidarne powiedzenie Londona: „To nie jest współczucie: rzucić głodnemu psu kość. Miłosierdzie — to podzielić się jedyną kością z psem, kiedy samemu jest się głodnym, jak pies!”

Z miasta i powiatu.

Na Dzień Zaduszny.

Lubawa. Gdy w Dzień Zaduszny pośpieszymy na cmentarz, aby uczcić pamięć naszych drogich zmarłych, winniśmy pamiętać, iż w dniu tym z modlitwą naszą za spokój ich dusz także jałmużnę łączyć należy.

Zwyczajem lat ostatnich przygotowało Stowarzysz. Pań Miłosierdzia w Lubawie pięknie wykonane chorągiewki żałobne, które nietylko ozdobią groby naszych zmarłych, ale gorsz, za takowe ofiarowany, złagodzi dolę naszych ubogich.

Chorągiewki można nabyć w cenie po 10 gr za sztukę w składach papieru pp. Jankowskiego, Opałkówny, Maliszewskiego i Jaroszewskiej, jakoteż w drogerjach pp. Willa, Kaszubowskiego i Truszczyńskiego.

Również polecamy się łask. ofiarności przy kweście na cmentarzu w wigilję Zaduszek.

Stowarz. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Dekanalne zebranie prezesów Akcji Kat.

Nowemiasto. W środę, dnia 16 bm., odbyło się na sali parafjalnej zebranie prezesów Akcji Katolickiej z całego dekanatu. Referentem zebrania był ks. Lewandowski z Pelplina, generalny sekretarz Akcji Kat. na diec. chełmińską. Zebranie zagaił pochwaleniem P. Boga i modlitwą. W nieobecności ks. kanonika Dobbka ks. radca Dunajski z Łąkorza witał ks. gen. Sekr., przew. ks. ks. Dekanatu, prezesów parafjaln. Akcji Kat. i prezesów Stowarzyszeń, wchodzących w skład Akcji Kat., tak licznie zebranych. Na przewodniczącego wybrano p. prezesa Gęstwickiego z Nowegomiasta. P. Przewodniczący, obejmując kierownictwo obrad, wskazał na cel i pożytek takich zebrań, zwłaszcza w obecnych czasach oraz podał porządek obrad. Następnie p. Przewodn. udzielił głosu ks. Generalnemu Sekretarzowi, który omówił w bardzo szczegółowy sposób, jak powinna wyglądać praca Zarządu Paraf. Akcji Kat., zwłaszcza jako prąd „odnowienia wszystkiego w Chrystusie” powinien ogarnąć wszystkie sprawy życia rodzinnego, społecznego, politycznego i td. w narodzie zapomocą owych czterech podstawowych kolumn, t. j. Kat. Stow. Młodz. męsk., Kat. Stow. Młodz. żeńsk., Kat. Stow. Męż. i Kat. Stow. Kobiet, które to Stowarzyszenia powinny istnieć w każdej parafji. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, wskazywano zwłaszcza na obojętność ogółu dla sprawy Akcji Kat. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Dekanalnej Akcji Kat. Wiceprezesem wybrano p. Gęstwickiego, a sekretarką p. Kowalewską z Bratjana. Prezesa zamianuje w myśl regulaminu Diec. Instytut Akcji Kat. z Pelplina.

Po wyczerpaniu porządku p. Przewodn. zamknął zebranie.

Aresztowanie.

Nowemiasto. Pod zarzutem dopuszczenia się niedokładności w urzędowaniu we wtorek po południu doprowadzony został do aresztu powiat. budowniczy, p. Suchocki z Nowegomiasta.

Baczność Emeryci!

Nowemiasto. W piątek, 25 bm. o godz. 10,30 przed poł. odbędzie się w hotelu p. Alfonsa Bony zebranie celem zorganizowania „Oddziału Stowarzyszenia Emerytów” województw Poznańskiego i Pomorskiego, na które uprzejmie zaprasza się wszystkich emerytów państwowych, wojskowych i samorządowych i ich rodziny oraz sympatyków powiatu lubawskiego obwód Nowemiasto. Referat organizacyjny wygłosi prezes Stow. Emerytów, p. Sentkowski z Bydgoszczy.

Komitet Lokalny.

Z życia Gimnazjum.

Nowemiasto. Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowem im. ks. biskupa Bandurskiego w Nowemmieście zaprasza wszystkich Rodziców i Opiekunów dzieci, uczęszczających do Gimnazjum oraz członków Koła Rodzicielskiego w dniu 25 bm., tj. w piątek o godz. 19,30 (7,30 wieczorem) do auli Gimnazjum na walne zebranie Koła Rodzicielskiego.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu, spisanego na walnem zebraniu 11 grudnia 1934 r.
2. Sprawozdanie ustępującego zarządu z okresu dotychczasowej pracy.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej.
5. Referat p. Dyrektora.
6. Wolne wnioski.

Bezpośrednio po zebraniu odbędzie się konferencja wywiadowcza. Przybycie konieczne.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego.

„Chrystus uświęca rodzinę!“

Tak brzmi hasło Akcji Katolickiej na rok bieżący.

Hasło to jest uwidocznione na **nalepkach Akcji Katolickiej.**

Na święto Chrystusa-Króla

ozdóbmy okna mieszkań naszych nalepkami Akcji Katolickiej, ażeby okazać na zewnątrz, iż **chcemy,** aby w rodzinach naszych **królował Chrystus - Król.**

Mecz piłki nożnej.

Nowemiasto. W ub. niedzielę d. 20 bm. popoł. przy silnym i chłodnym wietrze odbył się na boisku miejskiem mecz w piłkę nożną pomiędzy miejscowemi drużynami GKS-u i KSM-u, zakończony zwycięstwem drużyny gimnazjalnej w stosunku 2—0. Bramki (goal'e) uzyskano z karnych. Widzów stosunkowo mało.

Złote gody małżeńskie.

Gwiździny. Dn. 22 bm. obchodził p. Stanisław Licznerski z Gwiździn wraz ze swą żoną Antoniną złote gody małżeńskie. Sędziwym Jubilatom zasyłamy tą drogą najszczersze życzenia zdrowia, pomyślności i spokojnej starości.

Pogrzeb śp. Józefa Chylińskiego.

Mikołajki. Dnia 10 b. m. zamknął oczy do wiecznego snu sędziwy, bo 75 letni ojciec ukochanego naszego ks. Proboszcza, ś. p. Józef Chyliński, okrywając smutkiem i bólem swą również sędziwą towarzyszkę życia, syna Księdza, jak nie mniej całą rodzinę. Zmarły przez lat 39 był organistą w Szwarcenowie. Na tem stanowisku dzięki gorliwej pracy i sumienności zdołał pięciorga dzieci nietylko wychować na porządnych ludzi, ale dać im ponadto odpowiednie wykształcenie. — Dnia 14 bm. o godz. 5 po poł. odbyła się eksportacja zwłok z plebanji w asyście 6 księży, całej rodziny, jeden ze synów przybył aż z Bon i licznego udziału parafjan, do kościoła, gdzie odśpiewano żałobne nieszpory. Następnego dnia o godz. 10-tej rozpoczęły się przy udziale 14 księży, żałobne wigilje, Msza św. i zaprowadzenie zwłok na cmentarz. Tak podczas Mszy żałobnej, jak i konduktu na cmentarz śpiewało na głosy Okręgowe Towarzystwo Organistów. Po odprawieniu przepisanych modłów spuszczono zwłoki do zimnej mogiły na wieczne spoczywanie, które po ziemskich znojach i trudach i zbożnie spędzonem życiu niech Mu będzie słodkie i błogie w Panu!

Kradzież.

Tuszewo. W nocy 17 na 18 bm. skradziono przez nieznanego sprawcę rower męski na szkodę p. Hankiego Her. z Tuszewa z zamkniętej stodoły.

Z Pomorza.

Córka urzędnika polskiego, popisująca się językiem niemieckim!

Działdowo. Do jednego z tut. składów, którego właśc. jest Polakiem, weszła 5-letnia dziewczynka, która z gracją w języku niemieckim poprosiła towaru. Akcent i przesada wymowy zdradzała tendencję lekceważenia języka ojczystego i wywarła przykre wrażeni na wł. składu, jak i gościach, którzy dowiedziawszy się, że była to córka urzędnika, różnie to komentowali. Obowiązkiem ojca dziewczynki jako urzędnika jest, ażeby dziecko mówiło poprawnie po polsku, a nie siliło się na obcy język, którego w tym młodym wieku nie rozumie. Widać z tego, że w domu owego urzędnika musi często rozbrzmiewać język niemiecki.

Rozwój bekoniarni.

Brodnica. Miejscowa bekoniarnia, zatrudniająca około 120 pracowników i to przeważnie z Brodnicy, będzie rozbudowana. Otóż Dyrekcja nosi się z zamiarem pobudowania na placu koło Rzeźni Miejskiej fabryki kiełbas. Wkrótce więc także bekoniarnia będzie sprzedawała wszystkie wyroby.

Budowa kolei Brodnica—Rypin.

Prace ziemne nad budową nowej linji kolejowej Brodnica—Rypin obecnie prowadzone są pełną parą. Ostatnio zatrudnia firma „Tor”, która podjęła się budowy linji kolejowej 352 ludzi. Niebawem rozpocznie się budowa mostu kolejowego nad Drwęcą.

Uroczystość „Chrystusa Króla“.

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę października przypada święto „Chrystusa Króla”. Jak w poprzednich latach tak i w tym roku obchodzimy to święto jak najwspanialej. W roku bieżącym przypada również w tym samym czasie „Tydzień Miłosierdzia”, dlatego zarząd Akcji Katolickiej w porozumieniu z miejscowem Tow. św. Wincentego a Paulo pragnie, aby jaknajszersza warstwa społeczeństwa miała możność wgłębienia się w szlachetność celem miłosierdzia, bo Chrystus Pan powiedział: „Czyńcie miłosierdzie, abyście miłosierdzia dostąpili“.

Specjalny referat na „Tydzień Miłosierdzia“ wygłosi prelegentka z ramienia św. Wincentego a Paulo.

Podając poniżej program, zaznaczyć jeszcze wypada, że akademja odbędzie się zaraz po sumie, dlatego, aby dać możność towarzystwem oraz i społeczeństwu pozamiejscowemu brania w tejże udziału.

Uprasza się o wywieszenie chorągwi, iluminowania i dekorowania okien nalepkami.

Program:

I. O godz. 10-tej rano zbiórka wszystkich towarzystw na placu św. Tomasza, następnie Pochód przez miasto do Kościoła na nabożeństwo.

II. Zaraz po sumie uroczysta akademja w sali „Hotelu Centralnego“, na którą złoży się:
Zagajenie i wspólna pieśń.
Referat „Chrystus uświęca rodzinę“.
Spiew chóru „Harmonja“.
Referat prelegentki św. Wincentego a Paulo.
Spiew chóru „Harmonja“.
Zakończenie — wspólna pieśń.

Za zarząd Akcji Katolickiej

Ks. radca C. Pape, prob. asystent. — Smukała sekretarz — B. Gęstwicki prezes.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się 28 bm. w nast. kolejn.:

Godz. 7,20 Lipinki, Babalice, Sędzice, 7,40 Wawrowice, 7,50 Skarlin, 8,00 Szwarcenowo, 8,10 Wonna, 8,30 Krotoszyny, Bielice, Czachówki, Buczek, Osówka, Studa, 8,50 Sumin, 9,00 Łąkorz, Łąkorek, 9,10 Gryźliny. Instr. P.I.R., Furmańczyk.

Zbliżenie władz skarbowych do ludności.

(Okólnik Ministerstwa Skarbu.)

Brodnica. Celem utrzymania bliższego kontaktu między kierownikami władz skarbowych a ludnością Min. Skarbu w drodze okólnika — nr. L. D. V. 28504 | I | 35 — nałożyło na naczelników urzędów skarbowych obowiązek poza osobistem przyjmowaniem interesentów w urzędzie w ciągu przynajmniej 3-ch godzin dziennie, także obowiązek wyjazdów do ważniejszych ośrodków. Przyjazdy takie w odstępach dwutygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych, zależnie od ważności ośrodka, **muszą być podane do publicznej wiadomości ze wskazaniem lokalu przyjęć.** Naczelnik urzędu będzie miał przytem możność zbadania na miejscu słusznych twierdzeń petentów i ich stanu majątkowego, co ułatwi mu wydanie odpowiedniej decyzji.

Ministerstwo zaznacza, że przyjmowanie interesentów powinno się odbywać w lokalach urzędowych miejscowych zarządów gminnych lub też urzędów państwowych. Każdy naczelnik w związku z wyjazdami powinien prowadzić specjalny dziennik.

Do zacieśnienia stosunków między ludnością a władzami skarbowemi przyczyni się też branie udziału przez naczelników urzędów w zjazdach i zebraniach organizacyj gospodarczych, jak kupieckich, właścicieli nieruchomości, rzemieślniczych, rolniczych i t. p. Na zjazdach takich są zazwyczaj poruszane sprawy podatkowe i to niejednokrotnie, jak stwierdza okólnik, w sposób mało objektywny (?). Obecność naczelników urzędów skarbowych pozwoli na miejscu wyjaśnić wiele spraw i wykazać niesłuszność wielu zarzutów. To też Ministerstwo Skarbu poleca, aby naczelnicy w razie otrzymania zaproszenia zawsze brali udział w zjazdach i zebraniach.

Zacytowany powyżej okólnik posiada ogromne znaczenie, gdyż niewątpliwie przyczyni się do uporządkowania wielu zagadnień w dziedzinie gospodarczo-fiskalnej. Tylko..... nasuwa nam się taka mała obawa: „ jak zapatrywać się będą nasi szanowni panowie” Naczelnicy Urzędów Skarbowych na ten okólnik? Bo, że Władze Centralne już nieraz wydały takie i podobne zarządzenia i okólniki, dokumentując przez takowe dobitnie i jasno, że: „nie nos dla tabakierki, lecz tabakierka dla nosa”, wiadomo ogólnie, to jednak mamy niezliczone dowody na to, że pan Minister swoje, a pan Naczelnik „ajfto“. Pewien „dyknitarz powiatowy” powiedział mi swego czasu — a było to w sprawie nadmiernych obciążeń własności nieruchomej miejskiej z tytułu opłat drogowych — że: „Ministrem i Wojewodą tu w Brodnicy i powiecie jestem” ja, zechce „pan prezes przyjąć to do wiadomości.” Innym znowuż razem — na walnem Zgromadzeniu Związku Właścicieli Nieruchomości miasta i powiatu brodnickiego — zaproszony na to zgromadzenie czyniący wówczas służbę jako naczelnik tut. Urzędu Skarbowego w. z. p. K. po kilku zapytaniach i interpelacjach co do nadmiernego wymiaru podatku od lokalu, w zdenerwowany sposób oświadcił, że on, — jako naczelnik Urzędu Skarbowego nie przybył na to zgromadzenie poto, ażeby go Prezes tegoż zgromadzenia (to znaczy niżej podpisany) egzaminował.

I tak się jakoś złożyło, że i „pan Minister powiatu brodnickiego” i pan „ ex Naczelnik Urzędu Skarbowego” urzędujący tylko krótki czas (dzięki Bogu) w Brodnicy otrzymali przestawkę.

Motto: „Niewiele czasu potrzeba, ażeby narobić złego,
lecz długie lata niezawsze wystarczą,
a żeby to złe naprawić“!

Mamy nadzieję, że ten okolnik pana Ministra Skarbu zostanie przez panów naczelników Urzędów Skarbowych — przynajmniej u nas na Pomorzu — ściśle przestrzegany.

O nieaktualności tak zwanego podatku od lokali napiszemy w jednym z następnych numerów.

(—) Kazimierz Mojżesz.

NADESŁANE.

(Za ten dział redakcja nie odpowiada).

Jak to było właściwie z wyborami w Grodzicznie?

Grodziczno. Na art., umieszczony w „Drwęcy” dnia 26. IX. rb., p. Karpiński nie odpowiada. Dziwno mi bardzo, gdyż p. Karpiński, czytając ów artykuł, bardzo się irytował o to, że znalazł się taki niegodziwy człowiek, który jego, tak sumiennego i sprawiedliwego człowieka, po gazetach obraża, oczernia i tak nikczemną potwarz na niego rzuca. „Zaraz odpowiem i tak mu nasypię, aż mu w pięty pójdzie”, tak się odgrażał. Lecz był to widocznie tylko taki chwilowy poryw. Wnet gorączka ustąpiła i istotnie p. Karpiński zapomniał o replice.

Hej, panie Karpiński! Radbym z Panem pozozmawiał o wyborach w Grodzicznie, które Pan sfałszował. Jakie dowody usprawiedliwiające masz Pan na to? Czy by może Pan chciał się tem tłumaczyć, że p. Starosta taką instrukcję wydał? O nie, p. Karpiński, p. Starosta w tym wypadku, jak i w innych, legalnie sobie postępował, przedewszystkiem kładąc na serca p. Przewodniczącym, aby ściśle się regulaminu trzymali. A jednak znalazł się taki, który rzucił regulamin na stronę, nie usłuchał upomnień p. Starosty, lecz chwycił się środka innego i fałsze porobił przy wyborach. A może chodziło p. Karpińskiemu o to, aby sobie wyrobić łaskę i o dobry numer u władz nadzorczych, jeżeli się będzie mógł poszczycić wielką frekwencją głosów. O nie, panie Karpiński, w taki sposób Pan sobie łaski nie wyrobił, a przeciwnie swoją osobę i cały wynik wyborów na szwank naraził. Narazie kończę i żądam stanowczo wyjaśnienia.

W odpow. od redakcji: Oddaliśmy głos na łamach naszej gazety autorowi w tym celu, aby się przyczynić do wyświetlenia, czy wybory w Grodzicznie odbyły się zgodnie czy niezgodnie z regulaminem wyborczym. Jeżeli nie, to władze nadzorcze musiałyby z tego wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

N. J.

Ohydne świętokradztwo.

Rypin. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek do zacisznego kościółka w Szczutowie (pow. rypiński) dostali się niespostrzeżnie przed wieczorem nieznani sprawcy i skryli się na chórze z zamiarem dokonania świętokradztwa. Nad ranem, kiedy drzwi kościoła znaleziono otwarte, okazało się, że z kościółka skradziono 7 i pół kg. wosku, 12 świec wosk. wagi 12 kg., skarbonkę drewnianą okutą z zawartością około 8 zł, klucz pozłacany do tabernakulum i 3 klucze do zakrystji. Sprawcy zostali widocznie przez kogoś spłoszeni, gdyż przy drzwiach głównych pozostawili spakowane 2 kielichy srebrne, pozłacaną patenę i kilka alb. Policja jest już na tropie świętokradców.

Przepełnienie więzień.

Wołanie o amnestję.

Na przepełnienie więzień zwraca uwagę członek Akademji Literatury, p. Rzymowski, podając, że więzienia polskie obliczone są na przyjęcie 25—30 tys. skazanych. Rzeczywisty stan jest prawie dwukrotny, bo w więzieniach polskich przebywa około 56 tysięcy skazanych.

P. Rzymowski zaznacza dalej, że w Sądach i Urzędach prokuratorskich zaległa około 130 tysięcy wyroków prawnych od wielu miesięcy, a nieraz i lat, czekających na wykonanie.

Autor woła przeto o amnestję, ale zapomina o jednem. Oto wśród więźniów, stłoczonych w celach, znajdują się skazanicy polityczni, których obecnie nie wyróżnia się ani nie oddziela od zwykłych przestępców. I oni także cierpią te dodatkowe udręczenia.

Młodzi narodowcy, których skazano za niewiadome przestępstwa, tracą w tych więzieniach zdrowie. Czy jest pożądanem dla narodu, by wychodzili z więzień ludźmi niezdolnymi do pracy i chorowitymi? P, Rzymowski oczywiście nie napisze, że nie należałoby więzień zapełniać zbyt skwapliwie tą kategorją skazańców...

Wobec przepełnienia więzień i niemożności wykonywania wyroków w ich ścisłem brzmieniu, wobec 130.000 skazańców, nie znajdujących miejsca w więzieniach — amnestja staje się istotną koniecznością.

Należałoby jednak zastanowić się, czy nie możnaby zmniejszyć ilości przestępstw. Nietylko politycznych, ale i pospolitych. O ile ta ich nadmierna ilość jest wynikiem warunków, których zmiana leży w naszej mocy. Czy nie możnaby wzmocnić w społeczeństwie moralności i praworządności? Ale to jest już inna sprawa.

Amb. francuski Noel na Sląsku.

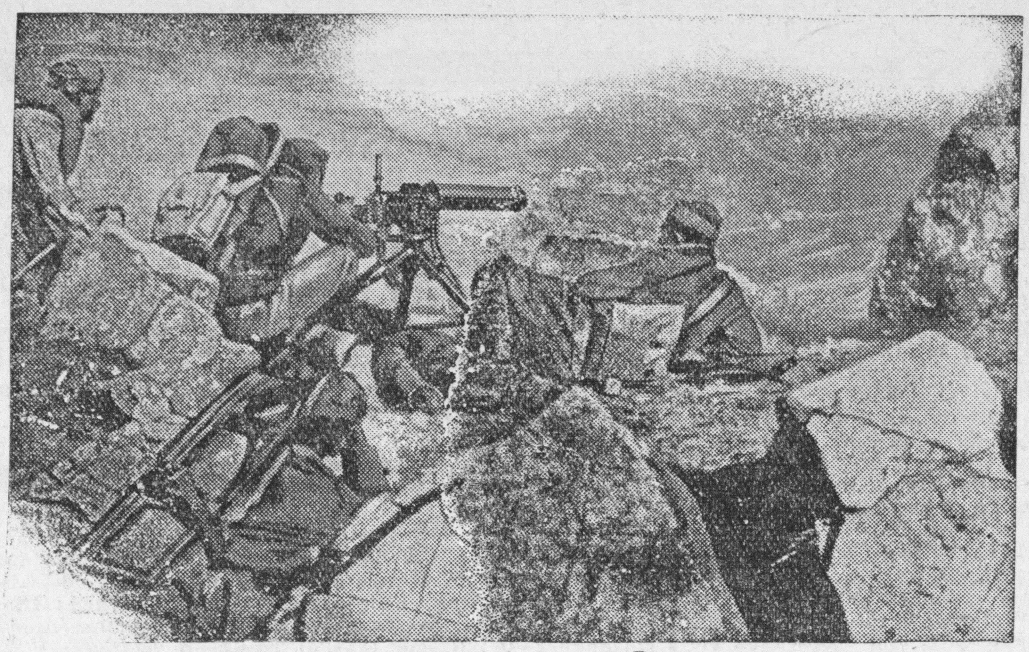
Warszawa. Sląskie koła przemysłowe oczekują przyjazdu na G. Sląsk ambasadora francuskiego w Warszawie Noela. Pobyt jeg potrwa kilka dni Noel pragnie zapoznać się z przemysłem górnośląskim i jego możliwościami produkcyjnemi. Celem tej wizyty ambasadora jest, jak słychać, zorjentowanie się w możliwościach ożywienia polsko-francuskiej współpracy gospodarczej.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 22. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	13.25— 13.50
Pszenica	18.00— 18.25
Owies	15.50— 16.00
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Mąka żytnia	19.75— 20.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.75— 28.25
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	10.00— 10.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	39.00— 40.00
Siemię lniane	38.00— 40.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Groch Victoria	26.00— 32.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Mak niebieski	55.00— 57.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00



Wielkie manewry włoskie nad Brennerem.

Odpływ emerytów z Gdańska.

Gdańsk. Ilość mieszkańców miasta Gdańska zmniejszyła się w sierpniu rb. o **4 tysiące** do 261.100 osób. **Spadek** ten spowodowany jest przez **przenoszenie się emerytów i urzędników gdańskich do Niemiec.** Dalsze zmniejszenie się liczby mieszkańców miasta Gdańska nastąpi niewątpliwie jeszcze w najbliższych miesiącach, ponieważ jeszcze znaczna część emerytów zamierza przenieść się na terytorjum Rzeszy w ciągu rb.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 22. 10. 1935 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	00— 00
Młęsiste tuczone młodsze	52— 56
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	42— 48
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 55
Nietuczone dobrze odżywione	30— 34
Miernie odżywione	16— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	00— 00
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	90—100
Dobrze odżywione	80— 88
Tuczone cielęta	70— 76
Miernie odżywione	60— 66
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	58— 64
Dobrze odżywione	46— 50
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	84— 90
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	76— 82
Maciory i późne kastraty	76— 90

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 1/8; frank francuski 35.01 1/2; frank szwajcarski 172.80; funt szterling 26.08; marka niemiecka 213.40; korona czeska 21.09.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 24. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Poranek dla młodzieży. 13.00 Koncert. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogad. Starego Doktora. 16.15 Recital fortep. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Kolonje angielskie i francuskie w Afryce". 17.15 Muzyka. 17.50 „Tatry i Podhale". 18.00 Recital fortep. 18.45 Mańkiewiczówna i Fogg. 19.00 Kącik dla młodzieży wiejsk. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 20.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Słuch. „Kapitan statku Siweking". 21.35 Nasze pieśni. 22.00 VI-ty koncert hist. z Krakowa. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, dn. 25. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Fragm. z oper. 13.30 „Z rynku pracy". 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.45 Chwilka pytań. 17.00 Reportaż z Polskiej Wystawy Pływającej w Chinach. 17.15 Wiersze o dzieciach — Ejsmonda. 17.20 Recital. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert kameralny. 18.45 Płyty. 19.50 „Biuro studjów do słuchaczy. 20.10 Muzyka filmowa. 21.00 Dzien. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 Koncert symf. 22.30 Odczyt pt. „Obecny stan misyj katolickich na świecie". 22.45 Muzyka lekka i tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 24. X. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Płyty. 18.30 „Co mi dała szkoła roln." — pogad. 18.40 „Jak spędzić święto"? 18.45 Arje z operetek. 19.00 Fragm. z „Wiatru od morza". 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Piątek, 25. X. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 15.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 Wiersze poety kaszubsk. Sędzickiego. 18.45 Płyty. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.30 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych n. a [illegible]

Numer akt: 630/34.

Wezwanie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzbarku Józef Czerniewicz mający kancelarję w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 3 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 18. 11. 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Wąpiersk k. 157 i 77**, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1044,50 zł i koszty i procenty przypadającej wierzycielowi Lewandowskiej W. i tow. od dłużniczki Antoniny Karbowskiej i tow. i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 19 października 1935 r.

Komornik.



